

Czas mówić o Bogu



Słowo Pasterskie Biskupa Moguncji
Petera Kohlgraфа
na Okres Wielkiego Postu 2024

Umschlagmotiv und Details:

Paul Klee (1879-1940)

Feuer bei Vollmond (1933)

Mischtechnik auf Leinwand, 50 x 65 cm

Foto: © Museum Folkwang Essen – ARTOTHEK

Herausgeber:

Bischöfliche Kanzlei/Publikationen Bistum Mainz 2024

Bischofsplatz 2, 55116 Mainz

Layout: B. Nichtweiß

Polnische Übersetzung:

Daria Wieczorek, Johanna Paratsch, Marianne Albert, Pfarrer Lukasz Szafera

Eine Version in Einfacher Sprache sowie Übersetzungen
in Sprachen von Gemeinden anderer Muttersprache im Bistum Mainz,
Fürbitten, eine Audio-Fassung und ein Video in Deutscher Gebärdensprache
stehen zur Verfügung unter

bistummainz.de/fastenhirtenbrief-2024

Herzlichen Dank für alle Hilfe bei den Übersetzungen!

Drogie Siostry und Drodzy Bracia w Diecezji Mainz!

Nadszedł czas, aby mówić o Bogu. W rozważaniach teologa i członka ruchu oporu Alfreda Delpa z 1944 roku znajduje się następująca myśl: „Jakże uwięziliśmy Pana Boga ograniczeniach naszej użyteczności, naszej indywidualności, naszego odczucia, naszej samorealizacji itd. Bóg, podobnie jak wszystko, co wyższe, duchowe i święte, zostawał uznawany tylko w takim stopniu, w jakim utwierdzał nas i wspierał w naszej samowoli i zuchwałości.”¹

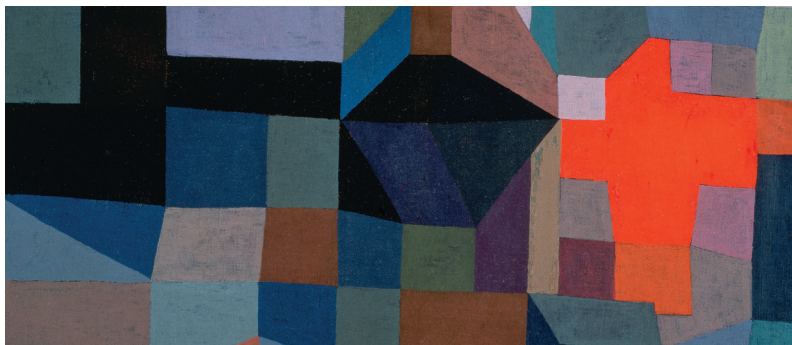
Muszę przyznać, że trochę mnie to niepokoi: 80 lat po napisaniu tego tekstu, podstawowe jego założenie wydaje się być bardziej aktualne niż kiedykolwiek. Faktem jest, że Bóg i jego poszukiwanie odgrywają coraz mniejszą rolę w naszych czasach. Być może jednym z powodów jest to, że istnieje wystarczająco dużo innych, rzekomo przydatnych ofert, i rzeczy, które służą wspieraniu ludzkich zamysłów. Bóg najwyraźniej nie jest potrzebny dla samospelnienia, aby znaleźć szczęście, aby zachować zdrowie. I również w Kościele grozi nam niebezpieczeństwo wykorzystywania Boga jedynie do usprawiedliwiania naszych pomysłów i celów. Ale to nie może być ten sam Bóg, o którym mówi Biblia i dla którego wielu ludzi poświęciło wszystko, aż do oddania własnego życia. Boga, który jest jedynie użyteczny, nie potrzebujemy – jako taki stał się zbędny.

1 Alfred Delp, Meditationen „Gestalten der Weihnacht“ [Medytacje „Oblicza Bożego Narodzenia“]. Roman Bleistein, Alfred Delp – Gesammelte Schriften. Bd. 4: Aus dem Gefängnis. Frankfurt am Main 1984, S. 200.

Dobrze, że nawet w tych aktualnych czasach wielu ludzi znajduje w Bogu wsparcie, pocieszenie i fundament dla swojego życia. Angażują się w życie Kościoła, na różne sposoby pomagają innym, ponieważ doświadczają, że budującego doświadczenia wiary nie można zachować dla siebie. Spoglądając na aktualny stan świata, ludziom jednakże trudno jest wierzyć w Boga takiego, jaki jest opisywany w Ewangelii. Jak dobry Bóg może pozwolić na wojnę, nienawiść, zniszczenie, choroby i niekończące się cierpienie na tym świecie? Do dziś ta mroczna rzeczywistość świata jest najpotężniejszym sprzeciwem wobec istnienia wszechmocnego, dobrego i miłosiernego Boga.

Oczywiście można usprawiedliwiać wojny, nienawiść i zniszczenie nadużywaniem ludzkiej wolności. Jednak takie usprawiedliwienie nie jest satysfakcjonujące dla wielu ludzi. Jest zbyt wiele cierpienia, którego nie można wyjaśnić w żaden racjonalny sposób.

Ta niepewność w wierze nie jest bynajmniej obca Biblii. Dla mnie najbardziej przynębiającą księgą Pisma Świętego jest Księga Hioba. Ramowa narracja opisuje życie Hioba: Hiob jest sprawiedliwym człowiekiem, który szanuje Boga, kocha bliźniego i żyje w pokoju ze swoją rodziną. Bóg daje jednak szatanowi pozwolenie na kuszenie Hioba. Stopniowo Hiob traci wszystko: rodzinę, majątek, zdrowie. Pozostaje jednak wierny swojej wierze w Boga. Historia ma zatem szczęśliwe zakończenie. Bóg nagradza Hioba za jego wierność. Odzyskuje on wszystko z nawiązką: dobytek, zdrowie, rodzinę. Odnosi się wrażenie, że autor Księgi Hioba sam nie mógł znieść gorszego i niewytłumaczalnego zachowania Boga.



Długa środkowa część księgi jest szczególnie poruszająca. Tutaj Hiob zмага się z Bogiem i sprzeciwia się swoim przyjaciołom. Przyjaciele udzielają mu klasycznych odpowiedzi, aby go pocieszyć. Chcą wyjaśnić cierpienie i tłumaczą mu, że pewnie chodzi tu o sprawiedliwość. Bóg karze zło, które Hiob musiał kiedyś w przeszłości uczynić. Znają odpowiedź na jego sytuację. Mają jednoznaczne wytłumaczenia dla wydarzeń na świecie i w życiu ich przyjaciela. Cierpienie jest karą; człowiek jest odpowiedzialny, Bóg nie może być za to pociągnięty do odpowiedzialności. Ale Hiob nie zadowolona się tymi odpowiedziami. Pytanie o cierpienie pozostaje otwarte.

Bóg nie jest użyteczny. Bóg nie oferuje prostej odpowiedzi na trudne pytania, które dręczą ludzi, także dzisiaj. Łatwo jest pożegnać się z Bogiem, ponieważ On mi się nie przydaje. Ale unikanie pytań o zło i cierpienie nie wydaje mi się już takie proste. A już wcale niełatwo jest mi wykluczyć z tego Boga, który – jak wiem – mnie wspiera. Bezradnie reaguję na odpowiedź Boga daną Hiobowi. Bóg mówi Hiobowi, że mały człowiek, jakim jest Hiob, nie może pojąć, do czego zdolny jest wielki Bóg. Człowiek musi zaakceptować, że nie jest w stanie

pojąć Boga. Bóg w Księdze Hioba również nie oferuje siebie jako osoby rozwiązującej problemy. I nawet jeśli patrzę na Nowy Testament: pomimo Dobrej Nowiny życia Jezusa, spojrzenie na Jego koniec na krzyżu, który jest przedstawiany jako wola Ojca, zaprawdę nie jest prostym rozwiązaniem dla prawdziwego zrozumienia woli Bożej. Nawet Wielkanoc nie jest po prostu Happy Endem Wielkiego Piątku.



Czas mówić o Bogu. I to w całej różnorodności doświadczeń wiary, bo oczywiście zawiera ona w dalszym ciągu doświadczenie miłości, zrozumienia, przyjaźni i bliskości. Ale jest też doświadczenie konieczności wytrwania, niezrozumienia, a mimo to wiernego trwania w wierze i ostatecznej nadziei: Bóg chce dobrze dla mnie i dla świata. Niektórym modlitwa pozostaje jedynie w formie skargi na Boga, czyli często dzisiaj zapomnianej postawie modlitewnej Psalmów. Nawet jeśli ludzie nie wierzą w Boga, czy to dlatego, że nie mogą, czy nie chcą, czy też Bóg nie jest już dla nich warty zainteresowania: Bóg dalej jest. Istnienie Boga nie zależy od ludzkiej wiary.

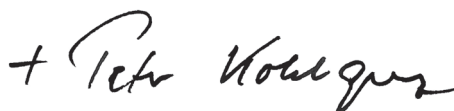
Dla wierzących ważne jest doświadczenie Hioba: Przy wszystkich różnych sposobach dostępu do Boga, nie służy On jako moje lub nasze narzędzie do realizacji ludzkich planów. Nie możemy sobie ułatwiać sprawy z Bogiem. Być może najlepszą odpowiedzią dla chrześcijan na pytanie o cierpienie i rolę Boga jest to, że czujemy się zobowiązani do aktywnego zwal-

czania cierpienia, nienawiści, wojny i wielu innych rzeczy, na miarę naszych możliwości. Być może przyjaciele Hioba powinni byli poświęcić mniej czasu na dyskusje o Bogu, a więcej na aktywną pomoc. Dlatego nasze miejsce jako Kościoła musi być zawsze po stronie cierpiących. I to pozostaje zadaniem każdego i każdej z nas.

Czas mówić o Bogu. Może można to też ująć tak: Czas „Działać po Bożemu“.

Życzę Wam błogostawionego Wielkiego Postu.

Niech nas błogostawi Wszechmogący
i w Trójcy Świętej Jedyny Bóg Ojciec i Syn, i Duch Święty

A handwritten signature in black ink, reading "Peter Kohlgraf". The signature is written in a cursive, flowing style.

+ Peter Kohlgraf
Biskup Moguncji

Moguncja, w Pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu 2024 roku

„Nie możemy sobie ułatwiać sprawy z Bogiem. Być może najlepszą odpowiedzią dla chrześcijan na pytanie o cierpienie i rolę Boga jest to, że czujemy się zobowiązani do aktywnego zwalczania cierpienia, nienawiści, wojny i wielu innych rzeczy, na miarę naszych możliwości. “

